

Sygn. akt VI Ka 406/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

<b>Przewodnicząca:</b>	<b><i>SSO Małgorzata Kowalczyk-Przedpełska</i></b>
<b>Sędziowie:</b>	<b><i>SSO Irena Linkiewicz</i></b> <b><i>SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)</i></b>
<b>Protokolant:</b>	<b><i>st. sekr. sądowy Kamila Obuchowicz</i></b>

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Mateusza Różańskiego

po rozpoznaniu dnia 27 października 2016r., w E.

sprawy:

M. Z. (1) syna J. i A. ur. (...) w O.

oskarżonego z art. 278 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 3 sierpnia 2016 r., sygn. akt II K 497/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. M. 516,60zł brutto za obronę udzieloną oskarżonemu z urzędu przed sądem II instancji oraz 150,44zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do sądu odwoławczego,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

Sygn. akt VI Ka 406/16

## UZASADNIENIE

M. Z. (1) został oskarżony o to, że w dniu 14 kwietnia 2015 r. w I. przy ul. (...) z niezabezpieczonego pomieszczenia dokonał zabrania w celu przywłaszczenia myjki ciśnieniowej K. (...) Compact o wartości 1000 zł., czym działał na szkodę P. K., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Iławie z dnia 3 sierpnia 2016r. w sprawie II K 497/16:

I. oskarżonego M. Z. (1) uznano za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, który wypełnił znamiona występku z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, i za to na podstawie powołanych przepisów skazano go, a na podstawie art. 278 § 1 kk wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności,

II. zwolniono w całości oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych,

III. zasądzono na rzecz obrońcy koszty tytułem opłaty za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu.

Obrońca z urzędu M. Z. (1), zaskarżył ww wyrok w całości i zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:

a) art. 7 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na dowolnej, bo sprzecznej z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, ocenie:

– wyjaśnień oskarżonego złożonych przed Sądem poprzez uznanie ich za niewiarygodne, podczas gdy oskarżony w sposób jednoznaczny i stanowczy w toku postępowania jurysdykcyjnego wskazywał, że jedynie sprzedał myjkę ciśnieniową otrzymaną od K. B. (1), co do której był przekonany, że nie pochodzi z przestępstwa, ale nie dokonał jej kradzieży, a powyższe koresponduje z treścią zeznań świadka K. Z.,

– zeznań K. Z. poprzez uznanie ich za niewiarygodne, ponieważ jako osoba najbliższa dla oskarżonego miał on motyw by złożyć zeznania tej treści, podczas gdy powyższa okoliczność sama w sobie nie powinna przesądzać o przyznaniu lub odmowie przyznania zeznaniom waloru wiarygodności, tym bardziej, że ów świadek złożył szczegółowe zeznania, w których w sposób logiczny, konsekwentny i spójny opisał przebieg spotkania K. B. (1) z oskarżonym, w trakcie którego M. Z. (1) otrzymał od K. B. (1) myjkę ciśnieniową;

b) art. 170 § 1 pkt 4 kpk wyrażające się niezasadnym uznaniem, że dowodu w przesłuchania K. B. (1) nie da się przeprowadzić, co doprowadziło do niesłusznego odstąpienia od tej czynności;

2. mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia, a polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że K. Z. dopuścił się zarzucanego mu czynu zabronionego, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy oceniany z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania nie uzasadnił wysnucia takiego wniosku.

Stawiając te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Zaprezentowane w niej argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, czy wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były chybione .

Apelacja obrońcy sprowadza się głównie do stwierdzenia, że Sąd I instancji dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania M.Z. odpowiedzialności za przestępstwo z art. 278§1kk. Z takim stanowiskiem zgodzić się jednak nie można. W pierwszej kolejności podnieść należy, iż Sąd I Instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, gromadząc cały dostępny materiał dowodowy, który następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonych w zakresie przypisanego mu przestępstwa, subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazany przepis prawny, jak i w konsekwencji orzeczonej kary. Należy zaznaczyć, że wbrew sugestiom zawartym w apelacji, to przedmiotem rozważań sądu I instancji, co wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, były nie tylko dowody obciążające oskarżonych ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one, w tym i wyjaśnienia oskarżonego i zeznania K. Z. zostały ocenione w zgodzie z zasadami

logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Z tych też powodów wyprowadzone zatem stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk, gdyż nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez skarżącego w jego argumentacji, która odnosiła się do wyeksponowania tylko dowodów korzystnych dla oskarżonego, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego, gdyż w realiach niniejszej sprawy odwoławczej nie sposób zasadnie utrzymywać, iż Sąd I instancji tak oceniając zebrane dostępne dowody, to naruszył dyrektywę art. 7 kpk. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom tegoż skarżącego. Generalnie wypada przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeżeli tylko:

- po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego,
- po trzecie, jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku / vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.07.1995r., (...) 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.1996r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6 i inne /.

Obrońca oskarżonego nie wykazał natomiast w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany, a zatem zarzut obrazy art. 7 kpk nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą wyroku i uniewinnieniem oskarżonego. Trzeba wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyliby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 kpk. Przede wszystkim wyjaśnienia oskarżonego nie były spójne i konsekwentne. Przeciwnie na etapie postępowania przygotowawczego to sam oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i opisał okoliczności jego popełnienia. Te wyjaśnienia oskarżonego były spójne z zeznaniami pokrzywdzonego i okolicznością, że oskarżony po czynie, w tym samym dniu, skradzioną myjkę zaniósł do lombardu. Ponadto z zeznań właściciela lombardu wynika, że oskarżony przyniósł myjkę bez kartonu i dokumentów, przy czym zobowiązał się, że doniesie je później, czego jednak nie zrobił. Dowody te stanowiły więc nawzajem uzupełniającą się całość, w świetle której wyjaśnienia oskarżonego złożone na tym etapie postępowania karnego zasługiwały na wiarygodność. Natomiast zmienione wyjaśnienia złożone przez M. Z. na rozprawie- do których odwołuje się skarżący-, to nie dość, że były sprzeczne z ww dowodami obciążającymi, to jeszcze nie zostały potwierdzone innymi dowodami zawnioskowanymi przez obronę i oskarżonego. M.Z. powołał się bowiem w zmienionych wyjaśnieniach z rozprawy na to, że myjkę, która sprzedawca w lombardzie, to dostał od K. B. (1) i że dostał ją od niego w obecności brata-K. Z., M. T. i T. L. (1). Jednak tej wersji nie potwierdzili ani M. T. ani T. L. (1), co słusznie dostrzegł sąd I instancji. To zaś, że przekazanie oskarżonemu myjki przez K. B. potwierdził w zeznaniach brat oskarżonego nie może być koronnym powodem dla przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego z rozprawy. Nie dość, że wersja K. Z. była jedyną potwierdzającą – ale przecież nie w sposób kategoriyczny- zmienione wyjaśnienia M.Z. z rozprawy, to co do szczegółów, nie została też potwierdzona innymi dowodami. Choćby K. Z. twierdził, że przy przekazaniu torby zawierającej przedmiot gabarytowo odpowiadający myjce był obecny T. L., zaś sam T. L. zaprzeczył temu twierdząc, że nie mógł być świadkiem zdarzenia z 14.04.2015r., bo od 7.12.2013r. do 18.12.2015r. był pozbawiony wolności i w tym okresie nie opuszczał zakładu karnego. A sąd I instancji okoliczności te dostrzegł przy ocenie zeznań brata oskarżonego. Tak więc to nie tylko fakt, że K. Z. jest bratem oskarżonego to wpłynął na przyjęcie przez sąd I instancji, iż świadek ten nie jest wiarygodny.

Trzeba też zaznaczyć, że sam oskarżony zmieniając wyjaśnienia na rozprawie nie potrafił kategoriycznie wskazać przyczyny dla której wcześniej inaczej wyjaśniał. Odwoływał się do bliżej niesprecyzowanych sugestii ze strony niezidentyfikowanego policjanta, nie potrafił też wyjaśnić dlaczego podpisał wyjaśnienia w których przyznał się do zarzucanego mu czynu. Sugerował też, że w czasie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym był pod wpływem środków, które ograniczały jego percepcję, przy czym ta okoliczność nie została potwierdzona opinią

biegłych psychiatrów, którzy wykluczyli by zażycie w tamtym okresie przez oskarżonego dopalaczy czy leków to powodowało zaburzenia psychotyczne czy jakościowe zaburzenia świadomości oskarżonego.

Biorąc więc pod uwagę wymowę wyżej opisanych dowodów, a także to, że wyjaśnienia oskarżonego zmieniały się, zaś częściowo potwierdzające te zmienione wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy zeznania jego brata K. Z. były też sprzeczne z innymi dowodami, to sąd I instancji słusznie i wyjaśnienia M.Z. z rozprawy i zeznania K. Z. z rozprawy uznał za niewiarygodne. Stąd zarzut obrazy art. 7 kpk dot. oceny tych dowodów nie podlegał uwzględnieniu. Ponadto to sam skarżący ograniczył się w apelacji do wyeksponowania tylko twierdzeń zawartych w prezentowanej przez oskarżonego na rozprawie linii obrony, ale sam nie odniósł się do wszystkich ujawnionych w toku rozprawy dowodów, a zatem zarzut obrazy art. 7 kpk nie mógł się ostać, a w konsekwencji, co postulował obrońca oskarżonego, skutkować uniewinnieniem oskarżonego. W szczególności odwołanie się tylko do pewnych, wybranych fragmentów wyjaśnień oskarżonego i częściowo potwierdzających je zeznań jego brata, które sąd I instancji słusznie uznał za odosobnione dowody stąd nieprzekonujące, nie może stanowić wystarczającego argumentu za naruszeniem przez sąd I instancji reguły z art. 7 kpk.

Sąd I instancji nie dopuścił się też obrazy art. 170§1pkt. 4 kpk odstępując od przesłuchania K. B. (1). Obrona nie przedstawiła bowiem adresu aktualnego miejsca pobytu, na który można by skutecznie wezwać, tego świadka. Natomiast wezwania wysyłane na adres tego świadka w Polsce nie były skutecznie doręczane; sąd I instancji w drodze rozpytania przeprowadzonego przez policję uzyskał dwukrotnie informacje, że ww przebywa w Wielkiej Brytanii i nie jest znany termin powrotu K. B. do kraju, ponadto że świadek nie utrzymuje relacji z rodziną i jest również poszukiwany do ustalenia miejsca pobytu (k.157, 210). A wobec takich ustaleń to zarzut obrazy art. 170§1pkt.4 kpk nie mógł się ostać, gdyż sąd I instancji w sposób właściwy podejmował starania by dociec czy możliwe jest realne wezwanie i przesłuchanie tego świadka. A wobec treści informacji przekazywanych przez policję i tylko ogólnego określenia w nich, że świadek przebywa w Wielkiej Brytanii, przy braku ustalenia adresu jego pobytu w Wielkiej Brytanii, to w sposób oczywisty nie można było skorzystać z pomocy prawnej i instytucji wskazanej przez obrońcę choćby w art. 589 kpk. A w takich realiach, to sąd I instancji miał pełne prawo do przyjęcia, że dowodu z zeznań K. B., nie da się przeprowadzić i do oddalenia na tej podstawie wniosku o przesłuchanie ww świadka.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że autor apelacji stawiając drugi zarzut tj. błędu w ustaleniach faktycznych, odniósł ten zarzut do bezzasadnego uznania przez sąd I instancji, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa. Jednak uzasadnienie tego właśnie zarzutu nie zostało szczególnie wyodrębnione w apelacji, a jego omówienie niejako zostało połączone z wyeksponowaniem wyjaśnień oskarżonego z rozprawy i zeznań jego brata, a także zapewnieniem, że ich wersję mógłby potwierdzić K. B.. Jak już jednak wyżej wskazano to ocena dowodów przeprowadzona przez sąd I instancji nie naruszała treści art. 7 kpk. Ponadto twierdzenie, że wersję oskarżonego i jego brata mógłby potwierdzić K. B. jest tylko przypuszczeniem i to dość wątpliwym, skoro inne osoby, które miały potwierdzić wersję oskarżonego z rozprawy tj. M. T. i T. L. (1), to wręcz jej zaprzeczyły. Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może zaś opierać się tylko na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy mówiąc na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji. Tymczasem należy jeszcze raz podkreślić, że skarżący przywołał tylko część dowodów, pomijając przy tym milczeniem dowody dla oskarżonego niekorzystne, zaprzeczające jego wersji przedstawionej na rozprawie. Dlatego należy stwierdzić, że skarżący tylko pozornie odwołuje się do wymowy innych dowodów, gdyż trudno by odmienne wyjaśnienia M.Z. z rozprawy, w których oskarżony nie potrafił nawet skutecznie podważyć wiarygodności swojej relacji z postępowania przygotowawczego, to mogły być uwzględnione jako dowód uwalniający M.Z. od winy. Stąd zarzuty sformułowane przez obrońcę należy uznać w istocie za jednostronne i odwołujące się wyłącznie do dowodów korzystnych, z pominięciem dowodów o wymowie niekorzystnej dla M. Z.. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy dokonał zaś przecież trafnie rekonstrukcji stanu faktycznego i przebiegu przestępstwa popełnionego przez oskarżonego, podając na jakich oparł się dowodach, przeprowadził też drobiazgową ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego na tle wszystkich pozostałych dowodów, przy uwzględnieniu tego, że

wyjaśnienia te diametralnie zmieniły się. Wspomniana analiza całego materiału dowodowego jest – w ocenie sądu odwoławczego- na tyle jasna, przekonująca i komplementarna, stąd zasługuje w całości na akceptację. Natomiast argumentacja zawarta w apelacji nie prowadzi do wniosku, by skarżący wykazał, iż sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących czynu przypisanego oskarżonemu.

Tym samym sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego co do przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się popełnienia czynu przypisanego pozostaje pod pełną ochroną prawa procesowego, gdyż sąd I instancji dokonał właściwej oceny osobowych źródeł dowodowych i innych dowodów we wzajemnym powiązaniu. Należy podkreślić, że w ocenie sądu odwoławczego sąd ten zgromadził konieczny i wystarczający do rozpoznania sprawy materiał dowodowy i ocenił go właściwie, omawiając wszystkie ujawnione dowody nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę natomiast poczynił z kolei prawidłowe ustalenia faktyczne i wyprowadził trafne wnioski przemawiające za winą oskarżonego odnośnie przestępstwa z art. 278§1kk w zw. z art. 64§1kk. Skoro zaś sąd I instancji dokonał ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, odpowiadającej zasadom logiki i doświadczenia życiowego i w zgodzie z przepisem art. 410 kpk, a ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 7 kpk czy też nie mogło dojść do błędu w istotnych ustaleniach faktycznych.

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod określone przepisy ustawy karnej. Rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał też jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego jako obciążające, a jakie jako łagodzące, i czym kierował się wymierzając oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności. Przede wszystkim należy podkreślić, że M. Z. działał przecież w warunkach powrotu do przestępstwa, z niskich pobudek, stąd nie powinno się oczekiwać, że sąd orzeknie karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia z sankcji przepisu art. 278§1kk, gdyż zbyt niska kara nie miałaby realnej szansy by spełnić cel prewencji ogólnej czy też szczególnej. Dlatego wymierzenie kary roku pozbawienia wolności z pewnością nie może być uznane za rażąco surowe.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu przez obrońcę oskarżonego uchybień Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy. Ponadto orzekł o kosztach za obronę udzieloną z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym, z uwzględnieniem poniesionych przez obrońcę kosztów dojazdu do sądu. Uwzględniając zaś sytuację finansową, rodzinną i majątkową oskarżonego, sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.